

zbierająca się u wód publiczność, niezawsze zdaje się być zadowoloną, i nieraz najniesłuszniejsze i najniesprawiedliwsze do właściciela rości pretensye.

Nie będziemy tu rozbierać chemicznych własności wód mineralnych druskiennickich, ani też ich pod względem lekarskim skuteczności, ograniczymy się tylko na przedstawieniu w tym względzie zdania obeznanych z temi wodami lekarzy, w rzędzie których najpiérwsze trzymają miejsce: Ignacy Fonberg, zaśluzony profesor chemii w kijowskim uniwersytecie, profesor wileńskiego uniwersytetu Adamowicz, Ksawery Wolfgang, wydawca niegdyś pisma periodycznego w Druskiennikach „Ondyna druskiennickich źródeł,” Jan Pilecki, były naczelný lekarz zakładu, przez lat 26 zajmujący się stałą praktyką przy tymże zakładzie, doktorowie: Choński, Pawłowski, Naumowicz, Hryniewicz, Mozyński i wielu innych. Świadczą oni jednogłośnie o skuteczności wód druskiennickich w rozmaitych chronicznych, częstokroć bardzo uporeczywych chorobach, a mianowicie w cierpieniach skrobielicznych, artrytycznych, reumatyzmie, w cierpieniach trzewiów brzusznych, koltunie, paraliżu, w osłabieniach, jakoteż w niektórych chorobach nerwowych.

Zeszłego, 1867 roku, było w Druskiennikach przeszło 600 rodzin, najwięcej z Petersburga, tudzież z królestwa polskiego, z wielko-rossyjskich a także i z litowskich gubernij. Lekarzy zajmujących się stałą u wód mineralnych praktyką było sześciu, kąpiei przez cały sezon wybrano przeszło 25 tysięcy.

Patrząc na wszystkie poczynione ulepszenia i na coraz to większą ilość zbierających się chorych, należy się spodziewać że wkrótce Druskienniki staną na równi z Kissingen, Kreutznach i innemi tegoż rodzaju zakładami za granicą.

*A. Soltan.*